

Transformacja cyfrowa wymaga GIS-u

Sam postęp to za mało. Tak naprawdę potrzebny jest przełom.

Co poszło nie tak? Firma sieciowa decyduje się połączyć swój system mapowania dystrybucji z dostępnym na rynku zupełnie nowym, zaawansowanym systemem zarządzania dystrybucją. Mapy wyglądają dobrze. Ale... Połączenia elektryczne są nieprawidłowe i brakuje ich w niektórych miejscach. Modelowanie sieci elektrycznej nie odzwierciedla rzeczywistego stanu w terenie. Nie są pokazane przełączniki obejściowe. Nikt nie zbudował dokładnych relacji między przewodami, słupami, transformatorami, ulicami czy klientami. Czy można naprawić taki GIS?

W rezultacie firma decyduje się na utrzymanie sieci operacyjnej osobno w systemie zarządzania awariami. Szansa na postęp stracona.

Firma wydała miliony na swój system GIS.

Pracownicy firmy przekształcili swoje stare rysunki operacyjne w piękne, czytelne grafiki komputerowe. Jeden z menedżerów zarządzających dystrybucją chce, aby połączyć system automatycznej lokalizacji pojazdów GPS (AVL) z GIS. Menedżer GIS nieśmiało przyznaje, że stare mapy w komputerze odzwierciedlają stan map pierwotnych, tworzonych bez standardów mapowania. Kolejnym oczywistym pytaniem jest: Czy można dostosować dane GIS do zgodności z nowym standardem GPS? Będzie to wymagało dostosowania lokalizacji wszystkich obiektów do nowej, spójnej bazy GIS.

Jednak menedżer operacyjny wybiera niezależny system śledzenia pojazdów. Nie powstały interfejsy ani łącza do GIS. Kolejna szansa stracona.

Dyrektor finansowy dużego dystrybutora gazu właśnie zawarł umowę dotyczącą nowego systemu planowania zasobów przedsiębiorstwa (ERP).

Chce, aby moduł księgowania ERP był zintegrowany z GIS. Nieee... Firma nigdy nie mapowała swoich rurociągów. Połączenie z ERP wymaga gruntownego przeglądu.

CF0 porzuca ten pomysł. Jeszcze jedna stracona szansa.

Obecnie większość firm sieciowych uznaje strategiczną wartość wiarygodnych danych.

Trudno wyobrazić sobie obsługę złożonej infrastruktury bez dogłębnej znajomości jej stanu i konfiguracji. Jednak wiele firm nie ma korporacyjnego, całościowego obrazu rozproszonych zasobów, który mogłaby zapewnić nowoczesna platforma GIS. Niektóre firmy postrzegają GIS jako szybki sposób tworzenia map, z których korzystały od wielu, wielu lat. Firmy, które wdrażają GIS w ten sposób, wprowadzają tylko stopniowe usprawnienia w działaniach. Co prawda robią postępy, ale ...

Ludzie definiują postęp jako udoskonalenia w stosunku do wcześniejszych rozwiązań. Natomiast przełomowe działania odchodzą daleko od przeszłości. Na tym polega cyfrowa transformacja. Postęp jest stopniowy. Jeśli postęp wymaga użycia technologii cyfrowej, możemy nazwać go przejściem cyfrowym. Przełomy zaś są skokami. Wymagają nowej wiedzy i patrzenia na wszystko obojętnie. Postęp rozwiązuje tylko problem, w jaki sposób można usprawnić dany proces. A przełomy zmieniają biznes.

System, który mógłby odpowiedzieć na pytanie: „Pokaż mi wszystkie miejsca w mojej infrastrukturze, w których jedno zdarzenie może zniszczyć cały system”, jest przełomem. Właśnie GIS może to zrobić.

Dlaczego tak trudno jest porzucić stare sposoby działania i myślenia? Przecież działają dobrze. Są zakorzenione w

biznesie. Ale nikt nie zauważa, że są przestarzałe.

Korporacyjny GIS zmienia wiele procesów biznesowych. GIS to nie tworzenie map, to tworzenie nowej wiedzy. Chodzi o odkrywanie czegoś, co nie jest widoczne podczas stosowania konwencjonalnej technologii. Na przykład firma sieciowa może wydać miliony na przycinanie drzew w standardowym, czteroletnim cyklu. Ale nigdy nie zastanawiano się nad wykorzystaniem danych o opadach, aby sprawdzić, czy jest to potrzebne. Nigdy też nie myślano o korelowaniu danych dotyczących przycinania drzew z danymi dotyczącymi wiarygodności czy zadowolenia klientów.

GIS to odkrywanie

Nie chodzi o replikację map, które istnieją od lat. Chodzi o wizualizację trendów w celu lepszego podejmowania decyzji. Chodzi o wykorzystanie analityki przestrzennej w celu zapewnienia głębszej wiedzy. Chodzi o znalezienie słabych punktów w infrastrukturze zanim doprowadzą one do katastrofy. GIS jest najmocniejszy w firmie sieciowej, gdy jest zintegrowany z infrastrukturą IT. Dzięki temu można wizualizować dane w postaci inteligentnych map z baz klientów, z systemu SCADA, systemów zarządzania pracą, systemów dotyczących finansów czy zasobów ludzkich. Mapy mogą przedstawiać informacje przestrzenne spoza organizacji. Firmy mogą skonsolidować te wszystkie informacje przestrzenne. Daje im to nowe narzędzia do podejmowania decyzji. GIS może zmienić sposób, w jaki firmy postrzegają swoich klientów, akcjonariuszy, pracowników i społeczności, którym służą.

Szybsze tworzenie map to mało. Korporacyjny GIS przekształca firmę. Obniża koszty likwidując problemy, znacznie usprawnia podejmowanie decyzji i komunikuje się z menedżerami w sposób, jakiego nigdy wcześniej nie znali.